

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 33 (1080)

Okreś: wileński (Wilno i powiat wileńsko-trocki), święciański (powiaty: święciański, brasławski, postawski i dziśnieński), lidzki i nowogródzki głosują na listę Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Nr. 1.

Szkoła im. Gabrijela Narutowicza.

Onegdaj na posiedzenie Rady Miejskiej wpłynął nagły wniosek grupy radnych PPS., aby nowowytbudowany gmach szkolny przy zbiegu ulic Rydza Śmigłego i Szeptyckiego nazwać „szkołą imienia Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej ś. p. Gabrijela Narutowicza”, zamordowanego w tragicznym w dziejach Polski dniu 16-go grudnia 1922 roku. Ponadto wnioskodawcy wysunęli projekt wywieszenia w głównej sali szkoły portretu ś. p. Gabrijela Narutowicza oraz zwrócenia się do Kuratorium Szkolnego, aby rocznicę śmierci Pierwszego Prezydenta obchodziła uroczystie cała szkoła przez urządzanie akademii.

Słuszność i celowość wspomnianego wniosku nie ulega żadnej wątpliwości. Jest bowiem w zwyczaj, aby każdej nowo powstałej szkole, placówce kulturalno-oświatowej, teatrów i t. p., nadawać nazwę, która nam przypomina historyczne postaci narodu. Ś. p. Gabrijel Narutowicz zasłynął się w dziejach Polski nie tylko jako członek ogromnych zasług, nieskazitelny charakter, ale przede wszystkim jako Pierwszy Prezydent odrodzonej Rzeczypospolitej. Jest On więc niejako słupem granicznym między okresem niewoli i pierwszych lat zmagania się z ościennymi wrogami i wewnętrznymi trudnościami, na jakie napotyka każde nowopowstałe państwo, a okresem, w którym Polska, po położeniu pierwszych fundamentów pod gmach odbudowującej się państwowości, zaczęła nabierać rozmachu, aby się stabilizować w rzędzie państw jako wielkie mocarstwo międzynarodowe. Znaczenie miana pierwszego Prezydenta potęguje się jeszcze bardziej, jeśli sobie uprzedzimy, że słowo *Prezydent Rzeczypospolitej*, jako wyraziciel ustroju demokratycznego, był marzeniem wielu polskich pokoleń, które nie w imię czego innego, a tylko w imię *wolnej demokracji* Polski się słowami „Polska” i „demokracja”, gdy wierzchołki narodu godziły się ze smutną rzeczywistością polską, rzuciły się w odmęty niepewnych walc z dziesięćkroć silniejszymi wrogami, dokumentując w ten sposób przed światem prawa polskie do wolności. Ochrzczenie nowopowstałej szkoły imieniem ś. p. Gabrijela Narutowicza byłoby z jednej strony uznaniem Jego zasług dla Polski w Jego pracach zagranicą, Jego wyjątkowych walorów umysłu i ducha, a z drugiej żywym zadokumentowaniem tego przełomu w historii budzącego się do nowego życia państwa polskiego, jakim był niewątpliwie wybór pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zdawałoby się więc, że Rada Miejska winna była bez żadnych zastrzeżeń poprzeć projekt wnioskodawców, że nie mógł się nikt znaleźć, któryby kwestionował słuszność i celowość tego, zewszęchmiar godnego uznania, wniosku. Zdawałoby się, że wniosek ten winien był przejść rzeszkie oklaskiwany przez wszystkich, bez jednego słowa protestu.

Stało się inaczej. Przedstawiciele endecji i chadecji w osobach panów prof. prawa politycznego i międzynarodowego na U. S. B. Wacława Komarnickiego i mec. Mieczysława Engla uważali za stosowne uchylić się od głosowania, podkreślając, że... nie zdążyli jeszcze przygotować do „danej kwestji”, że wniosek o nazwanie nowej szkoły imieniem Pierwszego Prezydenta ś. p. Gabrijela Narutowicza „zaskoczył ich”... i t. d. I—co charakterystyczne—identyczne stanowisko zajął przedstawiciel lewicy P. P. S., a więc prawie że komuny, radny Dzidziul.

Potwierdza się—stwierdzamy nawiasem—jeszcze raz teza, że endecja i komuna mają ze sobą wiele, bardzo wiele wspólnego.

O cóż tu chodziło?

Nie o przygotowanie przecież, nie o opracowanie wniosku. Do czegoż bowiem jest tu się przygotowywać. Każde dziecko wie, kim był ś. p. Gabrijel Narutowicz. Wie o tem napewno prof. prawa politycznego na U. S. B. p. Wacław Komarnicki i mec. Engiel, wie o tem cała ta jedenastoosobowa elita jedynie „narodowa”, jedynie „katolicka”.

Chodziło tu o zaakcentowanie solidarności naszych domorosłych hyperpatryotów endeckich naszych prawowiernych „katolików”, orędowników „praworządności” z tymi, którzy w chwili, kiedy za trumną Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej podążało rumieniące się ze wstydu sumienie całego niezgangrenowanego etycznie i bijącego się w piersi polskiego narodu, pisali o Nim, o zamordowanym Prezydencie Rzeczypospolitej, „nie żal nam tego, co padł ofiarą przypadku?” (Red.) z tymi, którzy w chwili, kiedy świat cały wzdragał się przed potwornością dokonanego faktu, apoteozowali zbrodniarza Eligiusza Niewiadomskiego, któremu uprzednio włożyli broń do ręki, widząc w nim, w zbrodniarzu, skazanym przez polski sąd na karę śmierci przez rozstrzelanie, „jakąś radość niezmienną, radość dopełnionej ofiary” (Kurjer Poznański i Gazeta Poranna Warszawska).

Na onegdajszym posiedzeniu Rady Miejskiej m. Wilna naszym wileńskim przywódcą „katolicko narodowego” bloku wyborczego, idącym z szumnymi „katolickimi” i „narodowymi” hasłami na ustach do wyborów, spadła maska z twarzy. Ukazało się nagle, przebrzydłe nagle oblicze fałszu, które się nie zarumieni nawet wobec przez siebie dokonanej zbrodni, oblicze, które przeczy podstawowej zasadzie katolicyzmu i praworządności — „nie zabija”.

Wniosek jednak o nazwanie nowo-wzniesionej szkoły imieniem Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej ś. p. Gabrijela Narutowicza przeszedł mimo powstrzymania się od głosowania, orędowników „praworządności” i litery, które niedługo wyrzute zostaną nad wejściem do gmachu przy ul. Rydza-Śmigłego, spełniać będą wobec zaprawiającej się dopiero do życia młodzieży rolę wychowawczą, pouczając, że zbrodnia, popełniona nawet przez t. zw. obóz narodowy, jest zbrodnią. lit.

Wiadomości polityczne.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj szef francuskiej misji wojskowej gen. Charpy złożył ostatnią kolejkę wizyty pożegnał min. Zaleskiemu. Następnie żegnany przez przedstawicieli rządu, wojskowi, dyplomacji i koła przyjaźni wyjechał do Paryża dla objęcia nowego stanowiska. Gen. Charpy pozostawił po sobie w sferach zarówno wojskowych jak i towarzyskich jak najlepsze wspomnienia.

Dowiedujemy się, że 1 kwietnia obsadzone zostanie po dłuższym okresie stanowisko posła polskiego w Tokio. Posłem Rzplitej w Tokio zostanie obecny poseł w Białymostku p. Okecki, jego zaś stanowisko ma zająć czasowo chargé d'affaires w Oslo, p. Kwapiszewski.

Dziś wieczorem p. wicepremier Bartel w towarzystwie sekr. Załwilichowskiego wyjeżdża na jednodniowy pobyt do Krakowa. W niedzielę w południe p. wicepremier wygłosi w sali Starego Teatru odczyt na temat sytuacji politycznej i gospodarczej. Po odczytaniu zabierze prawdopodobnie głos prof. Krzyżanowski, czołowy kandydat do Sejmu z Krakowa na listy Nr. 1.

Prasa francuska o Litwie i Waldemarasie.

PARYŻ, 10. II. (Pat). Prasa omawia w dalszym ciągu kwestję litewską. „Action Française” zamieszcza korespondencję Le Bouchera z Kowna, w której autor zbija twierdzenie uczonych litewskich o bogactwie literatury litewskiej. Korespondent opisuje rozmowę swą z profesorem Uniwersytetu Kowieńskiego, który po dłuższej dyskusji zmuszony był przyznać, że brak jest wszelkich pomników kultury litewskiej. Le Boucher kończy swą korespondencję podkreślając ubóstwo życia intelektualnego na Litwie, która przesłanką całkowitej kultury polską zmuszona była po wyprowadzeniu tej ostatniej wojny rzucić się w objęcia obcych, nie posiadając bowiem żadnych zasobów własnych. W tym samym dzienniku Charles Maurras omawia artykuł członka Reichstagu posła niemieckiej

partii ludowej Rheinbarena, który dowodzi konieczności rewizji granic, oraz znieśienia korytarza pomorskiego, co leży rzekomo również w interesie Polski. Maurras oświadcza, że podobna filantropia przypomina uczucia Ugoliny względem swych dzieci, poczem wykazuje, że Niemcy ulegają nadal obłudowi, który każe im uważać się za naród wybrany. „Correspondance Universelle” omawia treść wysłanej przez Waldemarasa przed wyjazdem do Berlina odpowiedzi na notę polską. Korespondencja podkreśla nieszczerść tej odpowiedzi, uciekanie się w niej do różnych wybiegów, mijanie się z prawdą i wyszukiwanie niemożliwych szyskan, których jedynym celem jest odwiecenie jak najdłuższej rozpoczęcia postanowionych w Genewie rokowań z Polską.

Min. Groener odpiera ataki przeciwko Reichswehrze.

BERLIN, 10. II. (Pat). W toku dzisiejszych obrad komisji budżetowej Reichstagu przemawiał minister Reichswehry Groener, który na wstępie zaznaczył, że w obecnej chwili nie można jeszcze wystąpić z deklaracją programową. Traktat wersalski, oświadczył minister, określił ramy w jakich Reichswehr może się rozwijać. Ramy te są wprawdzie niemożliwe do zniesienia przez państwo suwerenne, jednakże Niemcy muszą przestrzegać postanowień traktatu wersalskiego w tym kierunku i tych postanowień nie mogą naruszać. Niemcy nie mogą obecnie w dziedzinie strategii dotrzymywać kroku innym państwom, nie mogą myśleć o prowadzeniu wojny na wielką skalę, rozporządzając zaledwie armją 100-tysięczną. Minister Groener podkreślił, że o ile chodzi o sprawy bezpieczeństwa, to on, jako minister, godzi się na stanowisko zajęte przez Stresemanna. Reichswehra nie powinna się mieszać w żadne działania polityczne, ale równocześnie musi bacznie przestrzegać zadań, związanych z bezpieczeństwem państwa przed ewentualną próbą przewrotu wewnętrznego. Reichswehra musi być powołanym narzędziem w rękach rządu niemieckiego. Członkowie jej muszą być lojalnymi wykonawcami zarządzeń władz państwowych. Dla państwa i jego symbolów będziemy okazywali największe poszanowanie i cześć—mówił minister. Nie dopuszcza do żadnych przekroczeń w tym zakresie. W dalszym ciągu podkreślił Groener, że Reichswehra nie ma planów, które mogłyby pokrzyżować politykę zagraniczną Niemiec i on sam dokłada wszelkich starań, ażeby Reichswehra w poczynaniach swych pozostawała w ścisłym kontakcie z ministrem Reichswehry. Wspominając o redukcjach przeprowadzonych przez radę państwa Rzeszy w budżecie Reichswehry oświadczył minister, że wszelkie skreślenia tego rodzaju są niedopuszczalne.

Wspominając o aferze transportu broni przez port Kiloński min. Reichswehry

powiedział, że jest to całkiem zwykła i pospolita afeta przemysłowa, którą powinna zająć się prokuratura. „Cieszyłbym się bardzo — rzekł Groener — gdyby wszystkie te indywidualne, które do obecnej chwili starały się ukryć za innymi osobami zostały bezwzględnie ukarane i postawione pod przewrót opinii publicznej. Gdyby wśród nich znalazł się jakikolwiek członek Reichswehry, to ani przez chwilę nie pozostałoby on w jej szeregach. Dalej Groener o-mówił szczegółowo sprawę subwencji ministerstwa Reichswehry dla towarzystwa filmowego Phebus. Minister przyznał, że kapitan Lohmann, jako jedna z głównych osobistości włączonych w tę aferę popełnił pewne błędy taktyczne. Jednakże przy ocenie jego działalności nie należy zapominać o pobudek, jakimi się kpt. Lohmann kierował.

Po likwidacji wojny kierownictwo marynarki niemieckiej otrzymało do dowolnej dyspozycji pewne pozostałe fundusze, które miały zająć się kpt. Lohmann. Nie mogąc z powodu ścisłych ograniczeń zawartych w traktacie wersalskim zużytkować tych funduszy w inny sposób powziął plan użycia tych pieniędzy do akcji propagandy niemieckiej w Niemczech i zagranicą. Do tej propagandy postanowił on zaangażować tow. filmowe Phebus. Fakt nabycia portfela akcyj towarzystwa Phebus i udzielenia subwencji temu towarzystwu z funduszy M-stwa Reichswehry postanowił kpt. Lohmann zachować w ścisłej tajemnicy, nie chcąc narazić swolch klientów na współodpowiedzialność.

Niekorzystne konjunktury w akcjach towarzystwa oraz zapotrzebowanie dalszych funduszy zmusiły kpt. Lohmanna do szukania kredytów, które zobowiązało się dostarczyć prywatne towarzystwo Giro-Central pod warunkiem, że skarb Rzeszy udzieli gwarancji na te kredyty. Ogółem subwencja dla tow. Phebus wyniosła 9 milionów marek.

Nie będzie przerw w rokowaniach polsko-niemieckich.

BERLIN, 10. II. (Pat). Biuro Wolffa ogłasza informacje półurzędowe zaprzeczające pogłosce, jaka pojawiła się wczoraj w prasie niemieckiej o mającej rzekomo nastąpić dłuższej przerwie w rokowaniach polsko-niemieckich. Komunikat półurzędowy wskazuje na to, że komisja dla formal-

ności celnych w dalszym ciągu kontynuuje swe prace w Warszawie zaś dnia 11 lutego komisja handlowa wznowi swe prace. Komisja weterynaryjna obradująca w Berlinie nie mogła w ostatnich dniach odbywać posiedzeń z powodu wyjazdu delegata polskiego do Genewy.

Decyzja w sprawie waloryzacji cel.

BERLIN, 10. II. (Pat.). „Deutsche Tagesztg” w depeszy swego korespondenta z Tczewa twierdzi, że rząd polski ustąpił wobec nacisku ze strony delegacji niemieckiej i zdecydował się w najbliższych dniach przedłożyć delegacji niemieckiej swą decyzję w sprawie waloryzacji cel polskich.

Tem samem oświadcza dziennik, rokowania handlowe polsko-niemieckie, które w ostatnich czasach uległy na martwym punkcie, niezawodnie zostaną w dalszym ciągu wznowione i prawdopodobnie doprowadzą do uregulowania dalszych kwestji, dotychczas nierozstrzygniętych.

Pobyt sen. Jelowowskiego w Warszawie.

GDĄŃSK, 10. II. (Pat). O pobycie sen. Jelowowskiego w Warszawie donoszą tutejsze pisma co następuje: Jak wiadomo sen. Jelowowski wyjechał do Warszawy na zaproszenie rządu polskiego. W Warszawie przebywał on dwa dni. W międzyczasie przyjęty był sen. Jelowowski przez przewodniczącego polskiej delegacji do rokowań

handlowych polsko-niemieckich ministra Twardowskiego, a następnie przez ministra Przemysłu i Handlu Kwiatkowskiego. Po-zatem sen. Jelowowski przyjęty był w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, gdzie konferował w sprawie aktualnych kwestji gdańsko-polskich, zwłaszcza w sprawie niemiecko-polskiego traktatu handlowego.

Zemsta murzyna.

CHICAGO, 10. II. (Pat). Murzyn wydany ze służby zastrzelił człowieka, który jak sądził spowodował jego wydalenie. W czasie strzelaniny

ów murzyn zabił jeszcze trzy osoby, a zranił dwie, poczem padł od kuli policjanta.

Z Litwy Kowieńskiej.

Litewska partja ludowa w Kłajpedzie żąda nawiązania normalnych stosunków z Polską,

RYGA, 10. II. (Pat). „Jaunakas Zinas” donosi z Kowna: Na konferencji litewskiej ludowej partji w Kłajpedzie między innemi uchwalono wniosek wyrażający życzenie, aby Litwa rozpoczęła stosunki handlowe z Polską. W warunkach obecnych stosunki gospodarcze można z łatwością nawiązać bez ostatecznego rozwiązania konfliktu polsko-litewskiego. W rezolucji podkreślono, że odnowienie stosunków gospodarczych z Polską dodatnio wpłynie specjalnie na okrug Kłajpedzki.

Kompromitacja.

RYGA, 10. II. (Pat). „Jaunakas Zinas” donosi z Kowna o przykrej sytuacji w jakiej znalazły się rządy litewski i czechosłowacki z powodu nadania przez ten ostatni orderu Białego Lwa siedmiu oficerom litewskim. Między innemi nagrodzony został pułk. Petrujtis, który jak wiadomo nie znajduje się już w armji ze względu na swój udział w ostatnim puczu na Litwie.

Waldemaras nie wyjeżdża do Moskwy.

KOWNO, 10. II. (Pat). Eita demontuje pogłoski, jakie ukazały się w prasie zagranicznej, jakoby Waldemaras zamierzał wyjechać do Moskwy. Wiadomość ta jest pozbawiona wszelkich podstaw.

Z Państw Bałtyckich.

Zmiany w obsadzie placówek zagr. Estonji.

RYGA, 10. II. (Pat). Donoszą z Tallina o pogłoskach krążących co do zmian, jakie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zamierza przeprowadzić w poselstwach zagranicznych. A więc, poseł Selima z Rygi przeniesiony zostanie do Moskwy, poseł Laretej z Moskwy—do Kowna. Charge d'affaires z Kowna Eppick, jako radca do Moskwy, do Rygi zaś jest przeznaczony b. minister Oświaty Latik. Przeniesienia te mają nastąpić przed pierwszym kwietniem.

Z Rosji Sowieckiej.

Wyniki sow. gwiazdzistego biegu narciarskiego.

MOSKWA, 10. II. (kor. własna). W dniu 6. II został ukończony, jako fragment wszechrosyjskich zawodów zimowych (Spartakjada) gwiazdzisty bieg narciarski. Pierwsze miejsce w tym biegu zajął odział narciarzy z m. Ust-sysolska przebiegając przestrzeń pomiędzy tem miastem a Moskwą (1600 km.) w 13 dni.

Z Białejrusi Sowieckiej

„Powodzenie” białoruskiej literatury u chłopów.

MINSK, 10. II. (kor. własna). Na zebraniu dyskusyjnym w sprawie propagandy i szerokiego rozpowszechniania dzieł białoruskich pisarzy, jak również w sprawie celowości tłumaczeń utworów innych pisarzy na język białoruski, wyjaśniono się, że głównym kontyngensem czytaczy literatury rodzimej, jest nieliczna garstka inteligencji miastowej. Szerszy ogół ludności B.S.R.R., nie czytuje książek białoruskich, nawet najbardziej popularnych wydawnictw przedkładając książki w języku rosyjskim.

Epidemia pożarów na Białejrusi Sow.

MINSK, 10. II. (kor. własna). W dn. 6. II w okręgu Mohylewskim z nieznanych przyczyn spalił się olbrzymi nowoczesny młyn „Czerwona Zorza”. Pożar ten jest trzecim z rzędu z pośród większych wypadków pożaru powstałych jeden po drugim na teryt. B. S. R. R. w stosunkowo krótkich odstępach czasu.

Dziś rozpoczyna się niemiecko-sowieckie rokowania handlowe.

BERLIN, 10. II. (Pat.). Delegacja rosyjska do rokowań handlowych z Niemcami złożyła wczoraj wizytę kierownikowi delegacji niemieckiej do tych rokowań, dyrektorowi ministerjalnemu Walrothowi. Pierwsze posiedzenie delegacji ma się odbyć dziś lub w sobotę.

Walka o zdrowy Sejm i Senat.

Co rząd Marszałka Piłsudskiego dał chłopom.

Polska jest nawskroś krajem rolniczym, więcej niż połowa mieszkańców bo 60 proc. to rolnicy, dlatego też dobrobyt całego narodu, potęgę państwa, zamożność wszelkich innych warstw społecznych zależy w znacznej mierze od tego, czy będziemy mieli ubogich czy też bogatych rolników. Ani przemysł ani rekordziela nie znajda podstaw do pomyślnego rozwoju, jeżeli nie będziemy mieli bogatego rolnika.

Rządy przed przewrotem majowym źle zrozumiały interes państwowy. Wprost nieprawdopodobnym wydaje się, w jakim stopniu lekceważyli one rolnictwo. Nie troszczone się prawie wcale by pomocą rolnikom do odciążenia się z tego upadku, w który je postawiła wojna, by odbudować tę najważniejszą podstawę potęgi naszego narodu. Żaden rząd przed przewrotem nie chciał zrozumieć, że w Polsce nie będzie nigdy bogatego miasta bez bogatego rolnika. A na czele tych rządów stali nieraz rolnicy jak np. Witos!

W przeciwieństwie do rządów po-

przednich, rząd Marszałka Piłsudskiego rozumiał dobrze znaczenie, jakie posiada rolnictwo dla Polski i przy każdej sposobności stara się o to, by pomocą ludności wiejskiej, otaczając rolnika wielką opieką i stwarzając temsamem warunki dla stworzenia wielkiej i potężnej Polski. Nie trzeba tu dużo słów, wystarczy spojrzeć na to, co rząd Marszałka Piłsudskiego uczynił dla rolników z tem co uczyniły rządy przed majem 1926 r., a jaskrawo ukaże nam się różnica.

Oto przykład. Głównym zagadnieniem dla rolnika polskiego, który jest w porównaniu z przed wojną ubogi, wyćwieczony przez okrucieństwa tej ostatniej wielkiej wojny, jest uzyskanie tanich kredytów. I tu rząd Marszałka Piłsudskiego dokonał wielkiego dzieła. Jeżeli tylko weźmiemy pod uwagę Bank Rolny, tego głównego dostawcę kredytów, to widzimy jakie pomyślnie rezultaty osiągnął rząd Marszałka Piłsudskiego.

Spojrzymy na to zestawienie:

	31 grudnia 1925 r.	31 grudnia 1927 r.
Kapitał zakładowy Państwowego Banku Rolnego wynosił	11,458,306.16	75,000,000.00
Lokaty skarbowe w Banku Rolnym na cele niesienia pomocy rolnictwu	25,370,300.05	63,554,947.44
Fundusze rządowe, przez Państwowy Bank Rolny administrowane na cele	34,204,111.39	116,534,038.22

Widzimy więc, że rząd swe fundusze, które wynosiły 31 grudnia 1926 r. około 34 milionów złotych, podwyższył na 120 milionów czyli okragło czterokrotnie. O prócz tego kredyty długoterminowe Państwowego Banku Rolnego, które w roku 1925 były wogóle nieistotne (nie istniały) wykazują na dzień 1 grudnia 1927 r. sumę przyznanych rolnictwu kredytów zwyż 74 milionów.

Rząd Marszałka Piłsudskiego nie zapominał również o rolnictwie przy zaciąganiu wielkiej pożyczki, która dała Polsce zagranicą w dowód zaufania do wielkiego Wodza Narodu. 140 milionów złotych z tej pożyczki jest przeznaczonych dla podniesienia wytwórczości rolnictwa, domen i przedsiębiorstw państwowych, a z tej sumy wypłacono już 25 milionów zł. dla rolników, a dalsze sumy będą niebawem wypłacone.

Pierwszą rzeczą, która rolnika bardzo obchodzi, jest kwestia reformy rolnej. Po wszechnie już uznano, że głód ziemi, który panuje w Polsce, nie da się przeprowadzić bez rozumnego ujętej reformy rolnej i tutaj również rząd Marszałka Piłsudskiego może się szczycić poważną pracą.

Jak wiemy w myśl uchwalonej ustawy o reformie rolnej jest przeznaczona rocznie 200.000 ha, do rozparcelowania. Żaden rząd przed przewrotem majowym

nie rozparcelował nigdy tego obszaru wy maganego przez ustawę.

W roku 1925 rozparcelowano ogółem 108.539 ha, a w roku 1926 obszar, który został rozparcelowany wynosił 217,266 ha, czyli więcej, niż jest ustawa przewidziana, a dwa razy więcej niż w roku 1925. A musimy sobie zapamiętać, że Marszałek Piłsudski objął władzę w maju 1926 r., a więc w połowie roku. Dokładnej cyfry, dotyczącej wykonania reformy rolnej w r. 1927 jeszcze nie posiadamy, ale na podstawie dotychczasowych obliczeń możemy śmiało stwierdzić, że przewyższa ona znacznie cyfrę osiągniętą nawet w r. 1926. Tak więc rząd Marszałka Piłsudskiego nie tylko wykonuje reformę rolną, lecz odrabia to, co ci, którzy przed nim rządy sprawowali, zaniedbali i lekceważyli.

Jaznem więc staje się dla nas, że Marszałek Piłsudski ujmując ster państwa w swoje ręce, poznał jak doniosłą rolę posiada dla naszego państwa rolnik i że stara się jemu pomóc gdzie tylko może. To, co On osiągnął, powinno wzbudzić wśród rolników najgłębsze zaufanie do Jego rządów i rolnicy muszą sobie uświadomić, że stworzenie dalszych podstaw do ich zamożności jest tylko wtedy możliwem, jeżeli będziemy iść po tej drodze, którą Marszałek Piłsudski nam wskazał.

Wrażenie listu pasterskiego ks. biskupa Lisieckiego zagranicą.

BERLIN, 10.II (Pat). Katolicka „Germania“ podaje obszernie streszczenie listu pasterskiego ks. biskupa Lisieckiego, wyrażając uznanie i zadowolenie z treści tego listu oraz nadzieję, że ów list pasterski uznający wyraźnie po raz pierwszy prawa mniejszości narodowych wywrze dodatni

wpływ na ukształtowanie się stosunków pomiędzy mniejszością niemiecką, a społeczeństwem polskim na Górnym Śląsku. Jednocześnie „Germania“ podaje przemówienie pła Korfante w Katowicach o rzekomym terrorze stosowanym przez rząd przy obecnej akcji wyborczej.

Powiatowy zjazd delegatów komitetów gminnych B. B. W. R. w Święcianach.

Dnia 10 lutego odbył się w Staro Święcianach powiatowy zjazd delegatów komitetów gminnych. Przemawiali kandydat na posła prezes dr. Stefan Brokowski, Witold Miłosz i Romuald Piekarski. W dyskusji, jaka się wywlażała następnie zabie-

rali głos delegaci. Po omówieniu szeregu spraw zjazd zakończył się entuzjastycznymi okrzykami na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego. Zjazd stwierdził duże konkurencyjne wpływy listy Nr. 1 na terenie powiatu.

Związek Dorożkarzy m. Wilna przystąpił do Bloku Współpracy z Rządem.

Wczoraj 9 b. m. odbyło się w lokalu Partii Pracy, Zawalna 1, zebranie Związku Dorożkarzy m. Wilna. Po omówieniu spraw zawodowych udzielono głosu delegatowi B.B.W. z R. pp. Romanowi Lewko-Krukowi i Janowi Markowiczowi, którzy przemawiali na temat obecnej sytuacji politycznej i konieczności współpracy z rządem Mar-

szalka Piłsudskiego, co zostało przez zebranych przyjęte z niebywałym entuzjazmem i w końcu na wniosek prelegentów postanowiono przystąpić do Bloku Współpracy z Rządem i głosować na listę Nr. 1. Zebraniu przewodniczył prezes Związku Dorożkarzy m. Wilna p. W. Trebacz. Obecnych było na wiecu przeszło 300 osób.

Ruch wyborczy w pow. święciańskim.

W ostatnim tygodniu na terenie pow. święciańskiego dał się zauważyć wzmożony ruch przedwyborczy prowadzony prawie przez wszystkie stronnictwa polityczne, występujące w okręgu święciańskim. Związka usilną akcję prowadziły w ciągu tygodnia Bezparyjny Blok Współpracy z Rządem, PPS, i „PSL. Wyzwolenie“.

W ciągu ubiegłego tygodnia B. B. W. R. zorganizował wiece w Ignalinie, Dukaszach, Kołtynianach, Podbrodziu, Łyntupach i Hoduciszkach, uzyskując wszędzie maximum powodzenia, że wystarczy wspomnieć, iż w ciągu krótkiego okresu czasu zorganizowano na terenie pow. święciańskiego 20 gminnych Komitetów B.B.W.R. PPS. zorganizowało wiece w Święcianach, Nowych Święcianach i Podbrodziu.

„P. S. L. Wyzwolenie“ w Daugieliskach. Wiece PPS. i „PSL. Wyzwolenie“ przeszły nie pozostawiając żadnego wrażenia wśród ludności włościańskiej.

Aresztowanie męża zaufania Białoruskiego Związku Włościańskiego za dokonanie kradzieży.

W dniu 5 b. m. organa policji aresztowały męża zaufania Białoruskiego Związku Włościańskiego niejakiego Włodzimierza Krywko, mieszkańca wsi Lewstwińska gm. Łuckiej pow. dunowieckiego. Aresztowanie członka Białoruskiego Związku Włościańskiego, który prowadził energiczną akcję wyborczą, nastąpiło wskutek stwierdzenia, iż Krywko jest sprawcą dokonanej przed kilkunastu dniami kradzieży w Wilnie, na szkodę Kudakisa Piotra. Między innymi dowodami rzeczowemi u aresztowanego Krywko znaleziono teckę, którą skradł on Kudakisowi wraz z pieniędzmi.

Żydzi święciańscy za „Blokem Mniejszości Narodowych“.

W tych dniach w lokalu zamkniętym w Święcianach odbyło się zebranie miejscowej ludności żydowskiej. Zebranie zostało zwołane przez kupców żydowskich i miało na celu omówienie sytuacji przedwyborczej.

Pod naciskiem kupców ze związku, którzy, jak wiadomo, w Wilnie uchwalili popierać „Blok Mniejszości Narodowych“ miejscowa ludność żydowska opowiedziała się za Blokiem. Na zebraniu uchwalono zorganizować na terenie pow. święciańskiego komitety, wyborczego Bloku Mniejszości Narodowych w większych ośrodkach.

Powody unieważnienia listy „Wyzwolenia“ w okręgu grodzieńskim.

Donoszą z Grodna, że „Wyzwolenie“ zgłosiło do Okręgowej Komisji Wyborczej własną listę wyborczą.

Na liście tej figurowały kandydatury całego szeregu włościan miejscowych. Włościanie ci jednak złożyli w Komisji Wyborczej oświadczenia o tem, że nie zgadzają się na umieszczenie ich kandydatur na liście „Wyzwolenia“, a zgłaszają akces do Bezparyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Wobec takiego oświadczenia Komisja Wyborcza listę tę unieważniła. (jw).

Akcja przedwyborcza PPS na Wołyniu.

PPS, która początkowo zamierzała nie wystawiać na Wołyniu swoich list wyborczych, jak nam donoszą z Łucka, w całym szeregu okręgów wystawiła jednak własne listy wyborcze.

Agitacja jej jednak nie cieszy się popularnością wśród miejscowej ludności.

Ani jeden głos na klasowych rozbijaczy szeregów pracowniczych!

Wszystkie głosy pracownicze na listę Nr. 1!

Niech żyje Marszałek Piłsudski!

Niech żyje Demokratyczna Polska Pracy!

Na nowogrodzkim froncie wyborczym ożywienie.

Akcja wyborcza Bezparyjnego Bloku Współpracy z Rządem zyskuje coraz bardziej na intensywności. Ludność wszędzie odnosi się do wystąpień Bezp. Bloku Współpracy z Rządem przychylnie deklarując się za poparciem listy Nr. 1.

W ostatnich dniach odbyły się zebrania i zgromadzenia przedwyborcze we wsiach: Siohda, Rudniki, Nowosiółki — gm. Rajca Bogudzińska i Zapole — gm. Poczapo — gm. Rabki, Ogrodniki, Zychy, Obelkowie, Wasiewiczze, Pietrasze, Sućki, Rabki, Staryna, Kuryca, Łopuszno, Torkacke, Chrołczyce, Nowosiółki, Jelonka i Starojelni — gm. Kuszelewo.

Susilówka, Łowce, Krywonohowo, Naliboki Górne i Dolne gm. Wsielub.

Komitety lokalne powstały: W Rusiłowce, Łowcach, Zdanowiczach, Krywonohowie, Nalibokach Górnych i Dolnych gm. Wsielub. Nowosiółkach — gm. Rajca, Starynie, Koćkach, Obelkowie, Pietraszach, Rabkach, Zychach, Ogrodnikach, Dworcu, Siłwonkach i Nowojelni — pow. Dworzec, Horodeczno — gm. Horodeczno, Zubkowie — gm. Kuszelewo.

Powiat dubieński za Bezparyjnym Komitetem Współpracy z Rządem.

Z Dubna na Wołyniu donoszą, że w całym szeregu gmin tamtejszego powiatu powstały Komitety Wyborcze utworzone przez ludność miejscową, które wydały odezwy w językach polskim, ukraińskim oraz czeskim (na Wołyniu mieszka znaczna liczba kolonistów czeskich) wzywające do poparcia Bezparyjnego Bloku Współpracy z Rządem. (jw)

Tarcia wśród komunistów w Małopolsce Wschodniej.

Jak wiadomo komitaci w Małopolsce Wschodniej wystawili swoją listę tylko w okręgu Stryjskim i Lwowskim, co do pozostałych okręgów to „Centralny Komitet Komunistyczny Partii Zachodniej Ukrainy“ wydał polecenie poparcia „Selrobu“ prawicy, natomiast „Komitet Centralny Komunistycznej Partii Polski“ jest za poparciem „Selrobu“ lewicy. (jw)

List nr. 13 zajmie się Sąd Najwyższy. Podoficerowie rezerwy przeciwko czynnym komunistom.

Do izby dla spraw wyborczych Sądu Najwyższego wpłynęła w dniu wczorajszym zbiorowa skarga, wystosowana w imieniu Związku Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uznania ważności listy komunistycznej nr. 13. Skarga ta będzie rozpatrywana na najbliższym posiedzeniu dla spraw wyborczych Sądu Najwyższego w przyszłym tygodniu. (P. I. D.).

Wszepolski Zjazd Żydowskiego Bloku Narodowego.

„Der Jud“ z dnia 8 lutego donosi, że w dniu 12 b. m. odbędzie się w Warszawie Wszepolski Zjazd Komitetów Wyborczych, delegatów i członków zarządów Gmin Żydowskich. Ogółem weźmie w tym jeździe udział 70 miast Polski.

Oddzielnych urn dla mężczyzn i kobiet nie będzie.

Główna Komisja Wyborcza, po rozpatrzeniu projektu, lansowanego przez statystyków, w sprawie oddzielnych urn wyborczych dla mężczyzn i kobiet przy głosowaniu do ciał ustawodawczych, doszła do wniosku, że zrealizowanie tego projektu wprowadziłoby zamęt w technice głosowania, wobec czego został on odrzucony.

Na czem polega trudność techniczna ustawienia obok siebie dwóch urn — komisyjnie nie tłumaczy. W ten sposób nie wyjaśniamy niezmiernie interesującego zagadnienia, które kierunki polityczne mają większe poparcie u mężczyzn, a które u kobiet.

Najpotężniejszy superfilm
rosyjskiej produkcji 1928 roku

Dekabryści

w tych dniach w kinie „HELIOS“. 449

Sprawy polsko-gdańskie w Międzynarodowym Trybunale Sprawiedliwości.

HAGA, 10.II (Pat). Sekretarjat stałego Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości podał półoficjalnie do wiadomości prasy następujące informacje: Zwolany na sesję nadzwyczajną Stały Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości odbył 7 lutego posiedzenie publiczne w celu wysłuchania wyjaśnień stron w sprawie sporu polsko-gdańskiego, dotyczącego praw gdańszczyzan, funkcjonariuszów polsk. kolei państw., do odwoływania się do sądów gdańskich.

W kwestii tej zwróciła się do Trybunału o opinię Rada Ligi Narodów. Pozwanych wstępnych formalnościach zabrał głos Gilbert Gidel, profesor na Wydziale Prawa uniwersytetu paryskiego w celu przedstawienia i rozwinięcia tezy wolnego miasta Gdańska.

Na wstępie Gidel skreślił krótki rys historyczny sporu, przyczem starał się m. in. wykazać, że postanowienia różnorodnych układów, zawartych w latach 1920—21 zmierzają do zapewnienia funkcjonariuszom P. K. P. gdańszczyanom poszanowania praw przez nich nabytych. Jedno z tych praw polega na możliwości odwoływania się do sądów cywilnych. Mówca podkreślił, że spór w danej sprawie ma charakter ściśle międzynarodowy.

Opierając się na powyższym twierdzeniu Gidel krytykował stanowisko rządu polskiego, który odmówił egzekutywy wyroków sądów gdańskich w sprawach wszczętych przez funkcjonariuszów kolejowych. Układy zawarte przez rząd polski z w. m. Gdańskiem dają, zdaniem mówcy, prawo tym funkcjonariuszom do zwracania się do sądów gdańskich z powództwem, dotyczącym ich roszczeń pieniężnych. Gidel twierdził, że prawo to przysługuje funkcjonariuszom również na mocy umowy służbowej. (Beamtenabkommen).

Zkolei rzecznik Gdańska zastanawiał się nad charakterem wzajemnych zobowiązań pomiędzy administracją P. K. P. a funkcjonariuszami kolei gdańszczyzanami, którzy przeszli na służbę polską. Polska winna uszanować prawa nabyte przez funkcjonariuszów kolejowych, co dotyczy między innymi prawa odwoływania się do sądów gdańskich. Kończąc swe przemówienie prof. Gidel prosił Trybunał o zaopiniowanie, że wbrew decyzji Wysockiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku z dnia 8.IV.1927 sądy gdańskie są właściwe dla rozpoznawania procesów, stanowiących przedmiot niniejszego sporu.

Następnie zabrał głos p. Lindburg, były adwokat w Hadze, holenderski radca stanu w celu przedstawienia polskiego punktu widzenia. Między innymi Lindburg nie zaprzeczał, że Beamtenabkommen ma bezwarunkowo moc traktatu międzynarodowego i uznał, że postanowienia tej umowy są dla Polski obowiązujące tak, iż ustawodawstwo krajowe nie może ich ani zmienić, ani ograniczyć.

Natomiast interpretował powyższe postanowienia w ten sposób, że funkcjonariusze kolejowi gdańszczyzan, gdy przeszli na służbę polską nie mają prawa odwoływania się w sprawach swych roszczeń pieniężnych, opartych na wzmiarkowanej umowie do gdańskich sądów cywilnych. Mówca sądził, że przepisy Beamtenabkommen stanowiąc mogą jedynie podstawę dla statutu funkcjonariuszów kolejowych, natomiast nie mogą same być uważane za taki statut. Na tem posiedzenie zamknięto i dalszy ciąg przemówienia Lindburga odłożono do dnia następnego.

Artysta-fotograf

Antoni Skurjat

PRZEPROWADZIŁ SIĘ

na ul. KRÓLEWSKĄ 3.

Prof. Birzyska we Lwowie.

LWÓW, 10. II. (Pat). Dnia 9 lutego wiecz. we Lwowie grono profesorów Uniwersytetu Jana Kazimierza podejmowało p. Michała Birzyskę, profesora Uniwersytetu Kowieńskiego. Obecni byli między innymi p. wice-wojewoda Groniewicz i prezes Akademii Umiejętności prof. Rozwadowski. Następnie udano się na wieczór koła historycznego, gdzie gości powitał prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego prof. Stanisław Zakrzewski. Młodzież zgłotowała gościowi gorącą owację. Prof. Birzyska w odpowiedzi swej mówił o wrażeniach odczuwanych podczas odwiedzania grobów królewskich na Wawelu i wyraził w końcu nadzieję, że Polska i Litwa wchodzą w okres nawiązania ścisłych stosunków naukowych i kulturalnych, które utworzą drogę do bliższego współżycia obu społeczeństw i stworzą podstawę do przyszłego porozumienia.

Jaki jest realny program polskiego pracownika.

Hasło naczelne — Demokratyczna Polska Pracy.

W ciągu 10 lat istnienia niepodległego państwa zepchnięto rzesze pracownicz na szary koniec życia społecznego i politycznego. Nas, cośmy szli w pierwszym szeregu bojowników o niepodległość, w mroku niewoli i ogniu walk legjonowych, nas, którzyśmy budowali polską administrację, polską produkcję, polski samorząd i polską szkołę — nas nie było tylko w polskim Sejmie! A przecież jesteśmy liczną warstwą twórczych ludzi pracy — warstwą o odrębnych zadaniach i własnych interesach.

Po raz pierwszy na listach „Bezparyjnego Bloku Współpracy z Rządem“ znaleźli się przedstawiciele świata pracowniczego. Wysłaliśmy do Sejmu nie partyjników, a wypróbowanych działaczy związkowych dla obrony naszych żywotnych interesów. Wierzymy, że w decydującej chwili szeregi pracownicze nie zawiodą nas, tak, jak nie zawiodły przy wyborach do Kasy Chorych i ostatnich wyborach do Rad Miejskich. Występujemy z własnym programem i nie damy zrobić swoich szeregów ani przez endeccką obłudę, ani socjalistyczną demagogię.

Świat pracowniczy ma dobrze zaplany w pamięci okres 10 lat, gdy napróżno szukał oparcia we wszystkich partiach politycznych. Ale na targowisku partyjnym walczone jedynie o interesy kapitału, robotnika i włościanstwa — nas ochrzczono pogardliwą nazwą „intelgenta“ i odsunęto od należnego nam udziału w rządach państwa.

Świat pracowniczy ma dobrze zaplany w pamięci, że dopiero rząd Marszałka Piłsudskiego udzielił nam skutecznej i realnej opieki dekretując ustawę ubezpieczeniową, która zapewniła nam ochronę od bezrobocia, starości i kalectwa — że w tej chwili wydaje ustawę o ochronie zdrowia i życia pracownika, o najmie pracowników umysłowych, o Sądach Pracy. Dlatego liście Bezparyjnego Bloku Współpracy z Rządem dajemy swoje poparcie z ufnością i wiarą w lepszą przyszłość poniewieranych dotychczas rzesz pracowniczych.

Oparci o bezpartyjne związki zawodowe pracowników państwowych, kolejowych, prywatnych i samorządowych, be-

dzienne walczyli w przyszłym Sejmie o najważniejsze postulaty świata pracy:

- 1) Ustawowe zagwarantowanie minimum płacy dla najniższych stopni służbowych pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych.
- 2) Siedmiodziesiętny dzień pracy dla pracownika umysłowego.
- 3) Ustawowe określenie praw i obowiązków pracowników państwowych przy zachowaniu stałości stosunku służbowego.
- 4) Przeszerogowanie niższych funkcjonariuszów państwowych z zaliczeniem praw nabytych w państwach zaborczych.
- 5) Ustawę emerytalną dla pracowników samorządowych.
- 6) Ochronę pracy kobiet i nieletnich.
- 7) Skuteczną walkę z drożyzną przez politykę stabilizacji cen.
- 8) Odciążenie podatkowe warstw pracujących przez zmniejszenie podatków pośrednich.
- 9) Energiczną walkę z bezrobociem, przez podjęcie celowych inwestycji.
- 10) Walkę z głodem mieszkaniowym drogą poparcia budowlanych spółdzielni pracowniczych i robotniczych.
- 11) Zapewnienie zorganizowanym rzeszom pracującym wpływu na politykę gospodarczą państwa przez powołanie izb pracy i stworzenie naczelnej izby gospodarczej, opartej na przedstawicielstwie związków zawodowych pracowniczych i robotniczych.
- 12) Ustawowe zagwarantowanie praw związków zawodowych i ochronę przed represjami z tytułu działalności w związkach zawodowych.

Pracownicy! Czas najwyższy wziąć własne sprawy we własne ręce. Nie wolno nam dopuścić do rozbicia naszych szeregów przez partie polityczne, które tak niełaskawie rozbili już szeregi robotnicze. Tylko solidarność świata pracy może nam utworzyć drogę do zwycięstwa. To zwycięstwo jest bliskie — gdy na czele naszym stanął wypróbowany Wódz polskiej demokracji, Twórca Niepodległości, Marszałek Józef Piłsudski.

Ani jeden głos na listy endecckiej reakcji!

Uchwały Rady Ministrów.

WARSZAWA, 10. II. (Pat.) Dnia 10 b. m. o godz. 5 popołudniu odbyło się posiedzenie Rady Ministrów na którym przewodniczył p. wice-premier prof. Bartel. Na posiedzeniu tem między innymi uchwalono projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianie niektórych przepisów kodeksu karnego jak również przepisów o postępowaniu karnym w okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o stosunkach służbowych profesorów państwowych szkół akademickich oraz sił pomocniczych naukowych tych szkół, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o bibliotece narodowej w

Warszawie projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie ustalenia planu parcelacyjnego na rok 1929, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ustaleniu na rok 1928 wykazu imiennego nieruchomości ziemskich podlegających wykupowi przemysłowemu. Na wniosek ministra poczt i telegrafów uchwalono projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie specjalnych dodatków w służbie pocztowej, telegraficznej i telefonicznej. Wreszcie na wniosek ministra komunikacji Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o budowie kolei normalno-torowej Woropajewo—Druja.

Polska nie stara się o pożyczkę inwestycyjną dla kolei.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

W prasie zagranicznej ukazała się wiadomość, iż reprezentanci rządu polskiego roją obecnie w Ameryce przedstawić finansierzy amerykańskiej o zaciągnięcie wielkiej pożyczki inwestycyjnej dla kolei polskich.

Jak się oświadczyło ze sfer miarodajnych, wiadomość ta pozbawiona jest prawdy. Ministerstwo Komunikacji w obecnym okresie

nie zamierza zaciągać jakiegokolwiek pożyczki, opierając swe inwestycje jedynie na dochodach z przedsiębiorstwa kolei państwowych.

W kołach finansowych wiadomości o rokowaniach w sprawie zaciągnięcia pożyczki kolejowej jest interpretowana ściśle, jako posunięcie gwałtowne jednego z większych domów bankowych w Ameryce Południowej.

O wymianę węzłów między Polską i Litwą.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

W Ministerstwie Spraw Zagran. odbyła się konferencja, na której omawiano sprawę wymiany węzłów między Polską i Litwą.

Ze strony Polski, jak wiadomo, istnieje dążność do prowadzenia bezpośrednich rokowań między obu państwami pod egidą Międzynarodo-

wego Czerwonego Krzyża. Polskie Ministerstwo Spraw Zagran. zwróciło się o wyjaśnienia do Centrali Czerwonego Krzyża w Genewie, gdyż Międzynarodowy Czerwony Krzyż prowadzi w tej sprawie pertraktacje z rządem litewskim. Rezolucji oczekiwać należy w przyszłym tygodniu.

Komunistyczna afera we Lwowie zatacza coraz szersze kręgi.

LWÓW, 10. II. (Pat.) W związku z ostatnimi aresztowaniami dokonanymi we Lwowie prasa tujsza podaje, że prowadzone przez policję w dalszym ciągu dochodzenia w sprawie antypaństwowej działalności komunistycznej partii zachodniej Ukrainy ujawniły, że sieć organizacyjna tej partii koncentrowała się we Lwowie, Tarnopolu, Stanisławowie, a zwłaszcza w Łucku, gdzie pod kierunkiem b. posłów Czuczmaja i Kozickiego zbiera-

ły się nicy tej antypaństwowej działalności. Władze w Łucku dokonały wczoraj aresztowań około 15 osób, a między innymi dwóch wyżej wymienionych b. posłów. We Lwowie aresztowano w dalszym ciągu 5 osób, u których wykryto wiele kompromitującego materiału.

W Tarnopolu, Stanisławowie i Brodach aresztowano również kilkanaście osób.

Kampania białoruskiego „MOPR.” w sprawie „Hromady.”

MIŃSK, 10. II. (Kor. własna). Zgodnie z z powziętym planem MOPR. Białejrusi sow. rozpoczął intensywną kampanję przeciwko sądowi nad działaczami Hromady. W ogłoszonej dziś odezwie nawołuje komitet wyk. MOPR. robotniczą i włościańską ludność Polski do czynnych wystąpień, demonstracji i katerycznego domagania się „atychmiałowego zwolnienia uwięzionych „zbawców ludu białoruskiego” z Hro-

mady. Przyszły proces „133” nazywa odezwą, „początkiem polskiego planu faszystowskiego” mającego za zadanie zgnębienie ruchu rewolucyjnego „Białejrusi zachodniej”. Z inicjatywy MOPR. odbyło się w Mińsku kilka wieców protestacyjnych. Na jednym z nich zebrano aż 10 rubli 40 kop. jako pomoc dla przyszłych, i tereźniejszych „ofiarników polskiego faszystu”.

Z RADY MIEJSKIEJ.

Endecja, chadecja i komuniści akceptują zbrodnię Niewiadomskiego.

Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej, jak zresztą i kilka poprzednich stało się terenem demagogicznych występów głównie ze strony nieuczynnych, lecz zato niepojemnie krzykliwych przedstawicieli domorosłych naszych komunistów, którzy z reguły każde posiedzenie Rady Miejskiej usiłują zamienić na salę wiecową. Rzecz jasna, że w takich warunkach i przy tak rozumianych interesach samorządu — obrady normalnie toczyć się nie mogą, że wszelka rzeczowa i realna dyskusja tem samem usuwa się na plan dalszy. Palmę pierwszeństwa w tego rodzaju występach otrzymał „bezkompromisywny” radny Dziadziul, którego bezsensowne i pozbawione treści przemówienia wzbudzały jedynie śmiech na sali obrad.

Kreśląc ogólną charakterystykę czwartkowego posiedzenia Rady Miejskiej nie sposób pominąć milczeniem co najmniej dziwnej solidarności komunistów z przedstawicielami koła endeko - chadeckiego podczas głosowania nad wnioskiem zgłoszonym przez frakcję P. P. S., by nowo-wybudowaną szkołę powszechną przy zbiegu ulic Rydza Śmigłego i Szeptyckiego nazwać imieniem pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej św. pam. Gabriela Narutowicza, z tem, by portret Jego wywieziony był w głównej sali szkoły, rocznica zaś tragicznej śmierci pierwszego Prezydenta — obchodzona była uroczystie przez całą szkołę.

Od głosowania nad słusznym tym wnioskiem powstrzymali się zarówno komuniści jak i endecy.

Solidarność godna podkreślenia. Charakterystyka ona w sposób jasrawy i jasny oblicze moralne endeko-chadeków, którzy powstrzymując się od głosowania zaakceptowali hańbiącą zbrodnię Niewiadomskiego.

Postawiano pod głosowanie wniosek PPS. jednomyślnie wszystkimi głosami pozostałych członków Rady Miejskiej został zaaprobowany.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego na ręce przewodniczącego prezydenta miasta mec. Folejewskiego włączyła jeszcze kilka innych wniosków nagłych, pierwszy z nich zgłoszony przez b. senatora Bohdanowicza domaga się udzielenia przez miasto sumy 2.000 zł. rocznie, jako subwencję na potrzeby gimnazjum rosyjskiego. Uzasadniając swój wniosek radny Bohdanowicz wykazuje rozpaczną sytuację finansową z jaką boryka się kierownictwo gimnazjum rosyjskiego. Po krótkiej dyskusji zapada uchwała przestać wniosek, celem wynalezienia źródła pokrycia, do miejskich komisji Finansowej i Kulturalno-Oświatowej.

Następny z wniosków nagłych zgłoszony został przez radnych z frakcji PPS. i traktował o konieczności przyjęcia z pomocą materialną wszystkim bez wyjątku pracownikom i robotnikom miejskim przez

wypłaceniem im 45 procentowego dodatku. Wniosek ten rozpatrzył istną burzę. Kolejno głos zabierali przedstawiciele endeko-chadecy w osobach mec. Engla i prof. Komarnickiego, przedstawiciele PPS. i komunistów. Szczególnie bezsensowne i demagogiczne przemówienie przedstawił 15-stki r. Dziadziula wywołało ogólne oburzenie.

Radny Dziadziul operując wysznanymi z palca faktami usiłował udowodnić, że jedynie komuniści posiadają wyłączny monopol na obronę interesów klasy pracującej. Demagogiczne to przemówienie, jak zresztą i każdy z reguły występ tego radnego jest tego pokroju.

Przy głosowaniu wniosek P. P. S. zyskał olbrzymią większość. Od głosowania powstrzymali się jedynie radni z grupowania endeko - chadeckiego (jakżeby inaczej). Dalszy z wniosków P. P. S. domagający się podniesienia o 50 proc. zarobków robotników, zatrudnionych na robotach miejskich po dłuższej dyskusji skierowano do Komisji Finansowej celem wyznaczenia źródła pokrycia.

Jako punkt pierwszy porządku dziennego Rada Miejska rozpatrzyła budżet dodatkowy na okres od 1. IV 1927 r. do 31. III 1928 roku. Opracowany przez Magistrat budżet zyskał aprobatę Rady Miejskiej.

Z kolei Rada przychyliła się do projektuowanego przez Magistrat podniesienia o 5 proc. podatku komunalnego od nieruchomości.

Dalej ustalono na rok 1928 podatek od sztyłów, wysokość którego waha się od 5 do 10 zł. zależnie od rozmiarów sztyłu.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego długoterminowej pożyczki inwestycyjnej na rozbudowę elektrowni, wodociągów i kanalizacji. Konieczność zaciągnięcia pożyczki w kwocie 2.400.000 zł. wywołana została głównie palącą potrzebą rozbudowy elektrowni miejskiej. Bank Gospodarstwa Krajowego na skutek starań Magistratu zgodził się na udzielenie wymienionej pożyczki obligacyjnej, oprocentowanej 7 proc. rocznie. W dyskusji jaka, na ten temat wywiązała się, szereg mówców wystąpił z opozycją przeciwko warunkom podyktowanym przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Ostatecznie na wniosek prezydenta miasta mec. Folejewskiego uchwalono upoważnić Magistrat do wszczęcia starań o realizację tej pożyczki, z tem jednak zastrzeżeniem, że po otrzymaniu promesy decyzja ta może być cofnięta, gdyby nastąpiła zmiana pożyczka na dogodniejszych warunkach.

Jako ostatni punkt porządku dziennego uchwalono oddawania już ustawą Prezydenta Rzeczypospolitej obowiązujący regulamin przepisów sanitarno - porządkowych. (S)

Awanse oficerów rezerwy.

W sferach wojskowych rozpatrywany jest projekt awansów oficerów rezerwy, którzy od czasu demobilizacji w roku 1921 nie awansowali. Nowa pragmatyka oficerska, która obecnie jest w opracowaniu, określa warunki, na jakich oficerowie rezerwy do kapłana włącznie będą mogli uzyskać stopień wyższy w czasie pokoju. Podporucznikowie rezerwy, z odpowiednimi kwalifikacjami, awansować będą na poruczników po odbyciu dwóch ćwiczeń, porucznicy zaś, chcąc zostać kapitanami rezerwy, będą musieli oprócz tych ćwiczeń złożyć jeszcze specjalny egzamin.

Przeniesienie w stan spoczynku.

WARSZAWA, 10. II. (Pat.). Na wniosek Rady Ministrów Pan Prezydent Rzeczypospolitej przeniósł w stan spoczynku pierwszego prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego Jana Sawickiego. Czasowo obowiązki pierwszego prezesa pełnił będzie dr. Rudolf Różycki, prezes tegoż Trybunału.

Uwaga!

Dziś na scenie występy rywalki BREITBARDA, kobiety ze lwia siłą, Heleny Sokol oraz prima-baletnicy E. Skrzetuskiej (tańce nowoczesne).

NA EKRAŃE:

„BARON CYGAŃSKI” z LIĄ MARĄ w kinie „HELIOS”. 448-1

Częściowe wstrzymanie emigracji.

WARSZAWA, 10. II. (Pat.). Dnia 8 b. m. podpisane zostało rozporządzenie ministra Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z ministrem Spraw Zagranicznych w sprawie częściowego wstrzymania emigracji. Praktyka dotychczasowa Urzędu Emigracyjnego wykazała, że w wielu wypadkach osoby, emigrujące z Polski w poszukiwaniu lepszych warunków bytu i pracy, okazują się w miejscu przeznaczenia w gorszym położeniu niż byli w Polsce, a to z powodu niemożności znalezienia pracy lub wskutek niemożności dostosowania się do nowych warunków bytu.

Zgodnie z art. 101 konstytucji, przewidującym, że ograniczenia wolności wychodźstwa wprowadzić może tylko ustawa, wspomniane rozporządzenie opiera się na wydanym z mocą ustawy rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 11 października 1927 roku o emigracji, którego art. 4 upoważnia ministra Pracy i Op. Sp. w porozumieniu z ministrem Spraw Zagranicznych do wstrzymania czasowego emigracji całkowicie lub częściowo przy istnieniu pewnych warunków niepomyślnych dla emigracji w pewnych państwach.

Rozporządzenie wstrzymuje emigrację osób, które nie posiadają w kraju, do którego zamierzają emigrować, odpowiedniej pracy, lub które nie posiadają zapewnionych dostatecznych środków utrzymania, jako też tych osób, których interesy mogą być w kraju zamierzonej emigracji narazone na niebezpieczeństwo.

Walne zebranie akcjonariuszów Banku Polskiego.

WARSZAWA, 10. II. (Pat.). Dzisiaj odbyło się doroczne walne zebranie akcjonariuszów Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa Banku p. Stanisława Karpińskiego. Przybyło na zebranie 172 akcjonariuszów, a łącznie z reprezentowanymi przez siebie na zasadzie pełnomocnictw 339 Zebranie zatwierdziło jednogłośnie przedłożone mu sprawozdanie za rok 1927 wraz z bilansem ostatecznym oraz rozrachunkiem zysków i strat, zawierającym podział zysków z tem, że przypadająca dywidenda 14 złotych od akcji pierwszej emisji ma być wypłacona począwszy od 11 lutego b. r.

Zgodnie z art. 26 statutu Banku Walne Zebranie zatwierdziło wybór kooptowanego przez Radę w dniu 5 listopada 1927 roku zagranicznego członka Rady p. Karola Devyza, zaś w myśl art. 28 i 46 statutu Banku zebranie ustaliło wynagrodzenia dla członków Rady i Komisji Rewizyjnej za udział w posiedzeniach. Nastąpiły wybory członków do Rady Banku ich zastępców oraz członków Komisji Rewizyjnej.

Giełda wileńska z dn. 10. II. b. r.

Banknoty. Dolar St. Zjedn.	8,87½
Czeki i wpłaty Londyn	43,50—43,43
Ruble złote	4,72—4,71
8% L. Z. Państw. B. Rolnego (zł. 100)	93,-
Dolarówka, 5 dol.	65,75—65,45
Listy zastawne Tow. Kred. m. Wilna	63,-
Listy zastawne Wil. Banku Ziemsk.	62,00—62,50
Akcie Wileńskiego B-ku Ziemsk.	152,50
Akcie Banku Polskiego (zł. 100)	164,-
Dolar	8,885—8,863
Holandja	359,60—359,70
8% ziemskie	83,00
4½ % ziemskie	58,25—58,00
4% warszawskie	66,25—67,00

Giełda warszawska z dn. 10. II. b. r.

C Z E K I:

Londyn	43,435—43,32
Nowy-Jork	8,90—8,88
Paryż	35,035—34,95
Praga	26,415—26,30
Szwajcaria	171,45—171,02
Wiedeń	125,53—125,22
Włochy	47,225—47,105

PAPIERY PROCENTOWE.

Dolarówka	65,25
Poż. dolarowa	85,00
Pożyczka kolejowa	102,25
Pożyczka konwersyjna	67,00
Konwersyjna kolejowa	61,00
Banku Rolnego	93,00

A K C J E:

Bank Dyskontowy 136. Handlowy 123. Polski 166. Spis 155. Spółk. Zdobyczych 92,25	
Sila i Swiatlo 106. Cukier 75,50. Firley 53,50. Wegiel 98. Nobel 40,75. Lilpop 40,75. Modrzejów 44	

Silne lotnictwo—to potęga państwa
Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Ziemie Wschodnie głosują na listę Nr. 1

Nadzwyczajne Walne Zebranie Związku Legionistów Polskich w Wilnie.

Zarząd Związku Legionistów w Wilnie zawiadamia, iż w lokalu Związku Strzeleckiego przy ul. Dominikańskiej Nr. 13 w dniu 12 lutego o godz. 4-ej po poł. odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Związku z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego,
2. wybory Komisji Rewizyjnej,
2. wybory Sądu Koleżeńskiego,
4. Sprawa poświęcenia sztandaru i obchodu ku czci Komendanta w dniu 19 marca i zjazdu legionistów z Okręgu Wileńskiego w Wilnie.
5. Wolne wnioski.

KRONIKA.

Sobota 11 lutego.
Dziś: Objaw. N. M. P. L.
Jutro: Eulalii P. M.
Wschód słońca—g. 6 m. 54
Zachód — „g. 16 m. 05

METEOROLOGICZNA.

— Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 10. II. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 748. Temperatura średnia + 3° C. Opad w milimetrach —1. Wiatr przeważający południowo-zachodni. Pochmurno. Deszcz. Minimum na dobę +2° C.

Tendencja barometryczna — stały spadek ciśnienia.

MIJSKA.

— Przesunięcie terminu przedłożenia preliminarza budżetowego m. Wilna. P. wojewoda wileński zgodził się na przesunięcie terminu przedłożenia władzom nadzorczym preliminarza budżetowego m. Wilna.

— Budżet m. Wilna na rok 1928-29. Jak się dowiadujemy, opracowany przez Magistrat m. Wilna budżet obliczony jest na sumę 10 milionów zł. (c)

— Posiedzenie Rady Miejskiej. W związku z obradami nad budżetem m. Wilna na rok 1928-29, jakie wkrótce mają nastąpić—posiedzenia Rady Miejskiej odbywać się będą co tydzień. (s)

— Wybory ławnika. Na odbytem onegdaj posiedzeniu konwentu senjorów Rady Miejskiej ustalono, iż nowy ławnik na miejsce dotychczasowego szefa Wydziału Nieruchomości i ziemi miejskiej p. G. Abramowicza musi być wybrany z pośród przedstawicieli tej samej frakcji (sjonistów), z tona której wybrany został p. Abramowicz. Wobec jednak nie osiągnięcia porozumienia w sprawie wysuwanych kandydatur — wybory nowego ławnika odroczone zostały na czas nieokreślony.

Jako kandydaci na ławnika wymieniani są prezes Związku Kupców Żydowskich inż. Kroszkin i radny Z. Kruk. (s)

— Akcja pomocy bezrobotnym. W dniu 21 b. m. Magistrat m. Wilna przystąpił do realizacji zamieszczonego projektu rozdawnictwa tłuścizny i kaszy dla bezrobotnych stale zamieszkających na terenie m. Wilna. Chcąc przyszyć jak najwydatniejszą pomocą ubogiej ludności wileńskiej Magistrat zdecydował zwiększyć projektowane normy produktów spożywczych, które ustalone zostały w sposób następujący:

— Dla osób samotnych—2 kilogr. tłuszczy i 6 kgr. kaszy; dla rodzin dużych—5 kgr. tłuszczy i 42 kgr. kaszy.

Realizacja tej akcji obliczona jest na 75000 zł. (s)

— Budowa pralni, łaźni i piływni miejskiej. Jak już w swoim czasie podawaliśmy Magistrat m. Wilna zamierza przystąpić do realizacji powyższego projektu odnośnie budowy pralni, łaźni i piływni miejskiej. W związku z tem w dniu wczorajszym sprawa ta znalazła się na porządku dziennym posiedzenia prezydium Magistratu.

Opracowany kosztorys na realizację tego projektu przewiduje sumę 1.800.000 zł. Ponieważ w budowie piływni zainteresowany jest ośrodek wychowania fizycznego, w posiedzeniu wczorajszym wziął udział kpt. Kawalec, jako przedstawiciel wileńskiego ośrodka W. F.

Jako punkt budowy wzmiankowanych przedsiębiorstw wybrany został plac w pobliżu elektrowni miejskiej.

Nieależnie od powyższego Magistrat m. Wilna projektuje budowę przez Wilę dla udogodnienia komunikacji specjalnego mostu dla ruchu pieszo, ewentualnie elektryczną kolejkę powietrzną, która ułatwiłaby dostęp do wymienionych przedsiębiorstw miejskich.

— Nieszczęśliwe wypadki. W przeciągu ubiegłego roku przez władze administracyjne zanotowanych zostało na terenie m. Wilna 3951 nieszczęśliwych wypadków. (s)

SAMORZĄDOWA.

— Przeniesienie urzędu gminnego. W tych dniach został przeniesiony urząd gminny miadziolski powiatu postawskiego ze Starego do Nowego Miadziola.

Przeniesienie nastąpiło ze względu na dogodniejszą komunikację i fakt, iż w ostatnich czasach tętno życia gminy miadziolskiej skupia się w Nowym Miadziolu.

— Nowe pismo białoruskie. Jak się dowiadujemy, odnośne władze zostały powiadomione, iż w dniach najbliższych ma się ukazać nowe czasopismo białoruskie, organ „Centralnego Wyborczego Komitetu Białoruskiego Włościan i Robotników”.

Czasopismo ukaze się pod tytułem „Nasza Backauszczyzna” („Nasza Ojczyzna”).

WOJSKOWA

— Kontyngent poborowych rocznika 1907. Jak stwierdziła ostatnia rejestracja, kontyngent mężczyzn podlegającego obecnie poborowi rocznika 1907 wynosi 4000 osób. (s)

Z KOLEI.

— Uruchomienie kolejki wąskotorowej na linii Duksty—Druja. Uniemożliwione wskutek warunków atmosferycznych kolejka wąskotorowa na szlaku Duksty — Druja w dniu onegdajszym ponownie została przez Wileńską Dyрекcję Kolejową uruchomiona. (s)

OPIEKA SPOŁECZNA.

— Budowa żłobków dziennych dla rodzin robotniczych. Jak się dowiadujemy, Magistrat m. Wilna projektuje w najbliższym czasie budowę dwóch żłobków dla dzieci rodzin robotniczych. Zadaniem tych żłobków będzie roztoczenie opieki i wyżywienie dzieci robotniczych, które wskutek anormalnych warunków częstokroć są pozostawiane przez rodziców na łaskę losu. (S)

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Ze Związku Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B. Kolejne informacyjno-dyskusyjne zebranie Związku Polskiej Młodzieży Akademickiej odbędzie się w niedzielę 12 bm. w lokalu Związku ul. Jagiellońskiej 3/5 m. 33. o godz. 11.15 rano. Na porządku dziennym kwestia litewska, sprawozdanie ze zjazdu Z.P.M.D. w Warszawie i sprawy bieżące. Wprowadzeni goście mile widziani.

— O fundusz na budowę akademickiego domu zdrowia w Zakopanem. Kada Naczelna do spraw pomocy młodzieży akademickiej prowadzi na całym terenie Rzeczypospolitej akcję zbierania funduszu na budowę akademickiego domu zdrowia w Zakopanem. Potrzeba w tym kierunku istnieje ogromna, gdyż na ogólną ilość 36.000 akademików około 800 osób potrzebuje racjonalnego sanitarnego leczenia, dotychczasowy zaś zakład może pomieścić zaledwie 50 osób. Obecnie Rada Naczelna przystępuje do budowy w Zakopanem sanatorium obliczonego na 150 miejsc dla akademików wszystkich środowisk uniwersyteckich w Polsce. Koszt budowy, która ma trwać 3—4 lata wyniosą przypuszczalnie około 1.000.000 zł. Naskutek odezw i Prezydium Rady Naczelnej pomienionej instytucji p. wojewoda wileński zwrócił się do wszystkich samorządów na terenie województwa wileńskiego o przyjęcie udziału w miarę możliwości finansowych w zamierzonem przedsięwzięciu przez asygnowanie odpowiednich sum ze swych budżetów.

SPRAWY SZKOLNE.

— Nauczycielstwo, a dodatek do pensji. Jak się dowiadujemy, wszyscy urzędnicy państwowi i samorządowi wszystkich resortów otrzymali już połowę przyznanego w styczniu dodatku 45% do uposażeń.

Donoszą nam, że jednak nauczycielstwo, za małym wyjątkiem, tego dodatku zupełnie nie otrzymało. Czem to należy tłumaczyć?

ZEBRANIA I ODCZYT.

— Odczyt prof. U. S. B. J. Muszyńskiego. W niedzielę 12 b. m. w sali gimn. im. A. J. Czarotkiego, M. Pohulanka 11, prof. U. S. B. J. Muszyński wygłosi odczyt p. t. „Trucizna w dziejach ludzkości”. Początek o godz. 5 wieczorem. Całkowity dochód przeznaczony na cele obozu letniego 2-giej żeńskiej drużyny harcerskiej im. hetm. Żółkiewskiego.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Memoriał nauczycielstwa żydowskiego m. Wilna. Onegdaj grupa nauczycieli żydowskich, jako grupa nauczycielstwa żydowskiego m. Wilna, wyczyta memoriał w sprawie szkolnictwa żydowskiego p. prezydentowi miasta z prośbą o poparcie materialne dla szeregu szkół żydowskich.

RÓŻNE.

— Podziękowanie. Komitet „Daru Choinkowego” składa gorące podziękowanie wszystkim paniom, które były taskawe okazać swoją pomoc przy zbiorze ofiar na dar choinkowy dzieciom ze szkółach za ofiarowane dary, oraz całemu społeczeństwu wileńskiemu za szczerze ofiary.

Teatr i muzyka.

— „Reduta” na Pohulance. „Sutkowski”. Dziś o godz. 20-ej po raz 6-ty sztuka w 5-ciu odsłonach St. Żeromskiego „Sutkowski” z J. Osterwą w postaci tytułowej i udziałem pełnego męskiego zespołu Reduty.

— Dzień Żeromskiego w Reducie. Jutrzejsze niedzielne widowisko w Reducie odbędzie się pod znakiem twórczości Stefana Żeromskiego. O godz. 16-ej, po cenach znizonych, komedia w 3-ch odsłonach p. t. „Ucieka mi przepióreczka” i o godz. 20-ej sztuka w 5-ciu odsłonach p. t. „Sutkowski”. W obydwu przedstawieniach występuje w głównych postaciach Juliusz Osterwa.

— Zaczarowane koło. Najbliższą nowością w Reducie będzie przedstawienie baśni dramatycznej Lucjana Rydla p. t. „Zaczarowane koło”.

— Wileńskie T-wo Filharmoniczne w Reducie na Pohulance. Dziś koncert słynnego skrzypka Jarosława Kocjana. W programie koncert skrzypcowy P. Czajkowskiego, Chlaconne oraz szereg utworów drobniejszych. Początek o godz. 6-ej wiecz.

Bilety do nabycia w biurze „Orbis” Mickiewicz 11 dd godz. 3 popoł. w kasie Teatru.

— Teatr Polski sala „Lutnia”. „Król” Cail laveta i Fiersa, który obok pierwszorzędnej humoru posiada walory aktualności grany będzie dziś po raz drugi. Na wczorajszym premierze ludność bawiła się znakomicie.

— Jutrzejsza popołudniówka. Jutro o godz. 4 min. 30 popoł. po raz ostatni w sezonie grany będzie „Złotiej i jego mecenas” komedia Molnara. Ceny miejsc od 20 gr.

Jeśli chcesz zdrowego Sejmu i Senatu—głosuj na listę Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Nr. 1

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.
Fala 435 mtr.
SOBOTA 11 lutego.

16.40. Komunikat L. O. P. P.
16.55. „Eliza Orzeszkowa” odczyt z działu literatury.
17.20. Transmisja z Warszawy. Radjokronika wygłosi dr. Marjan Stępiński.
17.45. Transmisja z Warszawy: program dla młodzieży i dzieci.
19.00. Gazetka radiowa.
19.25. Sygnał czasu i rozmaitości.
19.35. „Architektura Wilna XV, XVI wieku, odczyt z działu „Sztuka”.
20.30. Transmisja z Warszawy. „Córka pani Angot” operetka w 3 aktach.
22.00. Komunikat P. A. T.
22.30. Transmisja muzyki tanecznej.

NIEDZIELA 12 lutego.

10.15. Transmisja nabożeństwa z Katedry Wileńskiej.
12.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie.
12.10. Transmisja koncertu z Filharmonii warszawskiej.
14.00. Transmisja trzech odczytów rolniczych z Warszawy.
15.00. Komunikat meteorologiczny oraz nadprogram.
15.15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej.
17.10. Transmisja z Sali Warszawskiej Rady Miejskiej.
18.35. Odczyt w języku litewskim wygłosi Józef Kraunajtis.
19.00. Gazetka radiowa.
19.25. Sygnał czasu i rozmaitości.
19.35. „Dzielnice talentów” odczyt z działu „Przyroda”.
20.30. Transmisja koncertu z Warszawy, poświęconego muzyce szwedzkiej.
22.00. Komunikat P. A. T.
22.30. Transmisja muzyki tanecznej.

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.
Fala 1111 m.
SOBOTA 11 lutego.

12.00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej, komunikaty, koncert z płyt gramofonowych, oraz nadprogram.

Dom do sprzedania

na przedmieściu, ul. Popławska 38.
zgłosić się do właściciela.

16.00. Odczyt p. t. „Niekłóte formy twórczości zbiorowej w szkole”.
16.25. Nadprogram i komunikaty.
16.40. Odczyt p. t. „Działalność samorządu w zakresie zaopatrzenia miast w mleko”.
17.20. Radjokronika.
17.45. Program dla młodzieży i dzieci.
19.15. Rozmaitości.
19.35. Odczyt p. t. „Jan August Kisielewski”.
20.30. Koncert wieczorny.
22.30. Transmisja muzyki tanecznej.

Na wileńskim bruku.

— Oby tylko nieprzytomność. Na chodniku przy ul. Szpitalnej, znaleziono w stanie nieprzytomnym Marię Gutowską zam. przy ul. Betleńskiej 8, która po odwiezieniu do szpitala żydowskiego zmarła.
— Podrutek. W lokalu T-wa „Oaz” przy ul. W. Pohulanka 15, znaleziono podrutek płci żeńskiej w wieku około 2 tygodni, którego umieszczono w przytułku tegoż Towarzystwa.
— Krótkie śpięcie. W sklepie Szymela Bostowskiego przy ul. Stefanki 12, wskutek krótkiego śpięcia przewodów elektrycznych, powstał pożar, który zlikwidowano w zarodku. Strat narzynie nie ustalono.
— Złapanie złodzieja palt z szatni U.S.B. Został zaarrestowany Leon Orłow zam. przy ul. Kowieńskiej 3, który w międzyczasie, od października 1927 r. do zaarrestowania popełnił 10 kradzieży palt z szatni U. S. B., szkół i t. p.
— Kradzież z włamaniem. Józef Grzywa zam. przy ul. Nadlesnej 55, zameldował o kradzieży z jego mieszkania, za pomocą włamania—gotówki, biżuterii i garderoby, na ogólną sumę 1000 złotych.

Na prowincji.

— Tajemniczy trup. Onegdaj w lesie stanowiącym własność p. Konstantego Swolonia, organa policji znalazły zwłoki mężczyzny lat około 60.
— Śledztwo ustaliło, iż jest to trup mieszkającego wsi Pietryszki gm. żukowskijskiej Adama Wolułowicza. Sekcja zwłok nie wykazała żadnych oznak mogących świadczyć o raptownej śmierci lub morderstwie. Trupem zajęli się władze śledcze.
— Koń bez jeźdźcy. Józef Biznia lat 80, zam. we wsi Gliniszki, gm. pińskiej, udał się sankami do lasu w celu przywiezienia gości. Po upływie pół godziny koń powrócił z sankami do domu bez Józefa Biznia. Zaniepokojona rodzina udała się do lasu, gdzie też znaleziono wymienionego martwym. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że Józef Biznia poniósł śmierć wskutek wypadnięcia z sanki i doznanych w związku z tem ciężkich obrażeń cieleśnych.
— Pożar i poparzenie. W zaśc. Piestuny, gm. nowo-pohoskiej wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spłonęła suszarnia z lnem Hieronima Warzyckiego. Podczas gaszenia pożaru odniósł poparzenia Antoni Czerwinski pasierb poszkodowanego.

— Olbrzymi pożar w Świecianach. W dniu onegdajszym przy ul. 3 maja w Świecianach pod nr. 58 w domu należącem do Stawinnikowej wybuchł olbrzymi pożar, podczas którego spłonęły zabudowania posesji Nr. 58.
Przyczyną pożaru niewyjaśniono. Władze policyjne wszczęły dochodzenia, celem stwierdzenia kto spowodował pożar.

RUCH STRZELECKI.

Doroczny strzelecki bal maskowy w Oszmianie.

W dniu 4-go b. m. staraniem 9-go Obwodu Związku Strzeleckiego, odbył się w Oszmianie doroczny strzelecki bal maskowy.

Na bal przybyła cała elita miejscowego społeczeństwa z przedstawicielami władz miejscowego szkolnictwa i wojsko wości.

Bal wypadł niezwykle imponująco. Na sali balowej zgromadziło się przeszło 200 osób.

Wesoła zabawa przy niezwykle serdecznym nastroju przeciągnęła się do rana.

„Narzeczeni” odegrane staraniem Związku Strzeleckiego.

Przed kilku dniami we wsi Wasiuki gm. solskiej pow. oszmiańskiego staraniem Związku Strzeleckiego została odegrana sztuka „Narzeczeni”. W przedstawieniu prócz członków Zw. Strzeleckiego brała udział ludność miejscowa. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Znać należy, iż oddziały Związku Strzeleckiego w pow. oszmiańskim prowadzą niezwykle intensywną pracę kulturalno-oświatową, a zbliżenie z ludnością wiejską jakie udało osiągnąć, zasługuje na specjalne uznanie.

SPORT.

Losowanie do zawodów hokejowych w St. Moritz.

Jak już doniosły wczoraj depesze, w St. Moritz odbyło się losowanie drużyn olimpijskich do zawodów w hokeju lodowym. Według regu-

laminu, Kanada wstępuje od razu do półfinałów, podczas gdy inni zawodnicy będą walczyć w trzech grupach. Do pierwszej grupy wylosowano Anglię, Belgię, Węgry i Francję. W drugiej grupie znalazły się Polska, Szwecja, Czechosłowacja. Wreszcie do trzeciej grupy weszły Szwajcarię, Austrię i Niemcy. (Pat.)

Z sądów.

Gdzie są sprawcy krzywd?

W wigilię Bożego Narodzenia 1920 r. do mieszkań M. Misiewiczowej w zaścianku Kościeliszcz gm. szumskiej zgłosiło się dwóch żołnierzy uzbrojonych w karabiny i podając się za żandarmów oświadczyli, że przybyli w celu aresztowania ukrywającego się od poboru Feliksa Misiewicza. Było to tylko pretekstem, bo, jak miała możność przekonać Misiewiczowa, „żandarmi”, byli zwykłymi maruderami. Zabrali dubeltówkę, zegarek oraz inne rzeczy na sumę 5000 marek i zbiegli.

Śledztwo nie dało żadnych rezultatów, bo co prawda wówczas nie bardzo miał kto o to dbać.

Minał rok. W noc na 5 lutego 1921 do domu Żukowskiego w Kurkiszkach podjechało czterech ulanów, prosząc o wskazanie drogi do Niemenczyna. I w tym wypadku był to tylko pretekst, gdyż nie wypuszczeni do izby wylamali drzwi i wtargnęli.

Żukowskiemu zawiązano oczy i obito kolbami. Maruderzy nie ograniczyli się na tem. Szukając pieniędzy pobili matkę Żukowskiego, schowaną na piecu, a ukrywającą się razem z nią służącą Bombolównę rozbawioną bandą zniewoliła w ohydny sposób.

Przeszło sporo czasu. Poszkodowani Bombolówna i Żukowski poznali wypadkowi w ulanie Grodzieńskiego pułku Franciszku Pawłaku głównego uczestnika nocnego napadu. Pawlak dowiedziawszy się o tem zdezercerował, co jeszcze bardziej upewniło władze bezpieczeństwa w jego winie tembardziej, że sprzedana przez niego dubeltówka pochodziła z rabunku u Misiewiczów.

Listy gończe rozesłane za dezercerem sprawiły, że został on ujęty. Badany przez

sędziego pokoju zeznał, że w czasie kiedy popełniony był rabunek siedział w areszcie w Wilnie.

Sorawa ta była przedmiotem obrad Sądu Okręgowego w dniu wczorajszym. Po przesłuchaniu szeregu świadków i zapoznaniu się ze wszystkimi okolicznościami sprawy Sąd uznał, że przewód sądowy nie dostarczył niezbitych dowodów winy i Pawlaka uniewinnił ze wszystkich zarzutów.

Odroczenie procesu komunistycznego w Białymstoku.

Według wiadomości nadeszłych z Białegostoku głośny i oddawna zapowiadany proces komunistyczny 133 członków „Komunistycznej Partii Zachodniej Białej-rusi”, który miał się odbyć w dniu 7 b. m. został ze względów technicznych odłożony. Nowy termin rozprawy nie jest naraźnie znany.

Sesja wyjazdowa Sądu Okręgowego Wileńskiego w Oszmianie.

Onegdaj w Oszmianie rozpoczęła urzędowanie Sesja Wyjazdowa Sądu Okręgowego Wileńskiego. Na wiodącej sesji wyjazdowej rozpatrzona zostanie między innemi głośna sprawa nadużyć służbowych dokonanych przez kierownika stacji Oszmiańska Kozłowski.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!
Upieramnie proszę o umieszczenie poniższego:

Jako członek Okręgowego Koła Związku Inwalidów W. w Wilnie oświadczam, że występuję z dniem dzisiejszym z tejże organizacji, albowiem nie mogę pogodzić się z taktyką i postępowaniem jakie organizacja ta stosuje.

Równocześnie podaję, że z tym dniem wstępuję do Legii Inwalidów Wojsk Polskich, uważając, że organizacja ta, pomimo tendencyjnych oszczerstw, rzucanych na nią przez Związek Inwalidów W. P., bardziej godnie reprezentuje interesy inwalidów W. P.
Raczej Pan Redaktor przyjąć wyrazy pełnego poważania

Apollinary Piłatowski,
inwalida wojsk polskich, zam. w Wilnie przy ul. Żeligowskiego 6, m. 4.

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA
(ul. Ostrobramska 5)

Od dnia 9 do 14-go lutego b. r. właśnie będzie wyświetlany monumentalny dramat „12 djamentów”.
Dramat w 12 aktach, osnuty na tle fragm. powieści Aleksandra Dumas'a (TRZEJ MUSKIETEROWIE). W rolach głównych: DOUGLAS FAIRBANKS, Barbara La Marr, Marguerite de la Motte i Adolf Menjou.
W poczekalni koncerty radio. Orkiestra pod dyrykcją p. W. Szczepańskiego. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów o godz. 4-ej. Ceny biletów: parter 80 gr., balkon 40 groszy.
Następny program „BEZ RODZINY”.

Kino-Teatr
„HELIOS”
ul. Wileńska 38.

UWAGA! Na scenie występy Breitbarda ze lwia siłą zdobywcy rekordów światowych.
1) JEDYNEJ w POLSCE rywalki
ny SOKOL, która wykona produkcję z ciężkiej atletyki, zadziwiająco świat sportowy oraz 2) Prima baletnicy z teatru „Perskie Oko” p. Eugeniji Skrzetkowskiej.
NA EKRANIE: „Baron Cygański” z czarującą LIĄ MARĄ w roli głównej.
Niewidziany dotąd przepych wystawy. Seansy o godz. 4, 6, 8, 10, 15 451

Dyrekcja Polskiego Monopoli Tytoniowego ogłasza przetarg

na dostawę 120.000.000 szt. jednokolorowych etykiet do pakowania tytoni krajanych w paczki po 50 g., a mianowicie:

- 20.000.000 szt. etykiet „Machorka Przednia”
- 100.000.000 „Machorka”

Szczegółowe warunki przetargu ogłoszone zostały w Dzienniku Urzędowym Rzplitej Polskiej „Monitor Polski” NN. 30 z d. 7. II, 31 z d. 8. II, 32—9. II. r. b. oraz w dzienniku „Epoka” NN. 36 z dnia 5. II., 37 z d. 6. II. i 38—7. II. r. b. 447/6905-2

Ogłoszenie do „Kurjera Wileńskiego”
przyjmuje na najbardziej dogodnych warunkach
ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego”
Jagiellońska 3

Domków
na przedmieściach poszukujemy do kupna za gotówkę.
Dom H. K. „ZACHĘTA”,
Gdańska 6, telef. 9-05, 428 0

Dr. KAPŁAN
powrócił.
Choroby weneryczne i skórne.
WILEŃSKA 11,
telefon 640.

Zgubiono
książkę wojskową na imię Lejby Szapiro, wydaną przez P. K. U. Wilno Miasto, rocznik 1897 unieważnia się. 446

Uwaga! DZIAŁ RADJO Ważne!

„Wileńskiej Pomocy Szkolnej”
obsługuje swą Szanowną Klientelę bez zwłoki, tanio, fachowo i uprzejmie. Prosimy przeto zapamiętać nasz adres: Wilno, Wileńska 38 (obok „Heljosa” telef. 941 i korzystać z tego przy okazji. Radioaparaty, słuchawki, części, szematy, najnowsza literatura. Eliminatory stacji miejscowej. 452

1-wo WYDAWNICZE „POGÓB”
Sp. z o. o.

DRUKARNIA „PAX”
UL. ŚW. IGNACEGO 5. WILNO.
Telefon Nr 8-93
Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i litograficzne szybko i dokładnie.
CZASOPISMA, KSIĄŻKI RACHUNKOWE, KSIĄŻKI I BROSZURY, TABELI, BILBTY, FLAKATY, DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE
CENY NISKIE. WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

PRZY PODAGRZE (ISCHIASIE) NERWÓBÓŁACH, BÓŁACH GŁOWY, REUMATYZMIE, GRYPIE I ZAZIEBIENIACH OKAZAŁY SIĘ TABLETKI TOTAL ŚRODKIEM ZBAWIENIEM.
SPRÓBUJ CIE.
A PRZEKONANIE SIĘ.



TOTAL
ROZPUSTCZA
KWAS MOCZOWY

GERHARD F. SCHMIDT
WYTWÓRNIA PREPARATÓW FARMACEUTYCZNYCH
ZÜRICH, MONACHIUM, BERLIN, WIEDEŃ, BUDAPEST,
TORONTO (KANADA), GDAŃSK

Czy zapisałeś się na członka L. O. P. P.?

Wszystkie stany

młodzie, starzy — w mieście i na wsi czytają „KURJER WILEŃSKI”, dlatego
REKLAMA
w „Kurjerze Wileńskim” jest najlepszą i najtańszą. Fachowo redaguje i załatwia wszelkie reklamy i ogłoszenia
Biuro „ADMINISTRACJA”
Wilno, ul. Wielka Nr. 56, tel. 14—38.
(nad Notariuszem Bohusiewiczem). 401

NATYCHMIAST

poszukujemy zdolnych i energicznych sprzedawców książek tanich na dogodnych warunkach. Zgłoszenia kierować do Administracji „Kurjera Wileńskiego” pod „Stałą Pracą”. 453-1

Dr. KENIGSBERG
CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjmuje 9—12 i 5—8.
Mickiewicza 4. Tel. 1090.
W.Z.P. 39 6346

AKUSZERKA
Marja Brzezina
przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4. W.Z. Nr 3093 6347

Pianino
doskonale sprzedam za gotówkę, lub na raty. Wileńska Pohulanka 9—23. 445

D-r HANUSOWICZ
ordynator szpitala Sawicz
Choroby skórne i weneryczne. Leczenie światłem Sollux i Lampo Bacha (sztuczne słońce górskie i elektrycznością (diatermia). 222
ul. Zamkowa 7, m. 1.

Krawcowa
przyjmuje wszelkie obstalunki na płaszcze, suknie, ubrania dziecięce, bieliznę i t. p. Ul. Ciasna 3, m. 4. A. W. Tamże potrzebna dziewczynka do nauki.

„Optyk-Rubin” zakład optyczno-większy w Wileńszczyźnie, w. B. a s. Olszaniec, Wilno, ulica Wileńska 66. Wielki wybór fotograficznych przyrządów. Wydaje okulary po receptach K. a y Choręch.

Przy zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 popoł. Naczelnicy redakcji przyjmuje od 2—3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie wraca. Administrator przyjmuje od 9—2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 popoł. i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem—25 gr., w tekście i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petiowy) kronika rekl.—nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 100% drożej. Zagranicę 50% drożej. Oddział w Grodnie—Orzeszkowej 5, tel. 360. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca Tow. Wydaw. „PogóB”.

Tow. Wyd. „PogóB”, Druk. „Pax”, ul. Św. Ignacego 5.

Redaktor w/a. Antoni Faranowski.